



sierpień 2017

ILUZJON
MUZEUM SZUKI FILMOWEJ

ILUZJON



Kasa kina czynna od godz. 11.00

Rezerwacja biletów: iluzjon.rezerwacje@fn.org.pl; 22 848 33 33

ZASTRZEGAMY SOBIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W PROGRAMIE

Kino ILUZJON FILMOTEKI NARODOWEJ - INSTYTUTU AUDIOWIZUALNEGO
MUZEUM SZUKI FILMOWEJ

ul. L. Narbutta 50a

www.iluzjon.fn.org.pl



Aleksander Zelwerowicz

Nazwisko Aleksandra Zelwerowicza znane jest przede wszystkim miłośnikom teatru, jednak artysta ten zapisał się także w historii X muzy – zarówno jako aktor, jak i nauczyciel aktorów. W porównaniu do ok. 900 ról teatralnych, jakie miał na swoim koncie, jego dorobek filmowy wydaje się niewielki, choć jest niewątpliwie godny uwagi.

Urodzony przed 140 laty Aleksander Zelwerowicz już w młodości interesował się aktorstwem. Początkowo planował karierę handlowca, jednak po zagranu drobnej roli w „Komedii omyłek” Szekspira zaczął łączyć naukę w Szkole Handlowej z kursem dykcji i deklamacji. W 1899 r. przerwał studia w Genewie i otrzymał angaż w łódzkim teatrze, co pozwoliło mu udoskonalić swój warsztat i zdobyć uznanie krytyków oraz współpracowników. W kolejnych latach pracował w krakowskim Teatrze Miejskim, w którym zetknął się z wybitnymi przedstawicielami polskiej kultury oraz miał okazję występować zarówno w sztukach awangardowych, jak i w repertuarze narodowym. Zelwerowicz wykazał się wszechstronnym talentem, jednak największe powodzenie przyniosły mu role w komediach i farsach. Zainteresował się również reżyserią. W 1908 roku został dyrektorem łódzkiego teatru Victoria, a od 1912 r. pracował w zespole warszawskiego Teatru Polskiego. Jego drugą pasją stało się nauczanie. Obdarzony ogromnym talentem pedagogicznym Zelwerowicz stworzył w 1932 r. Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej, kładąc tym samym podwaliny pod rozwój polskiego szkolnictwa teatralnego.

W 1912 r. o Zelwerowicza upomniała się młoda jeszcze kinematografia. 35-letni aktor debiutował w zrealizowanym w wytwórni Sfinks filmie „Przesądy” Józefa Ostoi-Sulnickiego. Rok później zagrał rolę Zagłoby w nieukończonym obrazie „Obrona Częstochowy” Edwarda Puchalskiego. Nigdy nie stał się gwiazdą srebrnego ekranu ani nawet aktorem pierwszoplanowym. Pomimo stosunkowo młodego wieku często powierzano mu role starszych panów lub ojców głównych bohaterów. Ze swojego zadania wywiązywał się wzorcowo, jednak kino stanowiło jedynie margines w jego karierze aktorskiej. W okresie okupacji Zelwerowicz zrezygnował z pracy w teatrze. Na scenę powrócił dopiero po zakończeniu wojny. Wówczas także zagrał swoje dwie ostatnie role filmowe – w poruszającym krótkometrażowym „Wieczorze wigilijnym” oraz w zatrzymanym przez komunistyczną cenzurę dramacie „Dwie godziny”. To było jego pożegnanie z aktorstwem filmowym – ale nie z kinem. Pomimo ciężkiej choroby Zelwerowicz kontynuował rozpoczętą przed wojną pracę pedagoga. Otworzył w Warszawie Państwową Szkołę Dramatyczną (później Państwową Wyższą Szkołę Teatralną, dziś Akademię Teatralną), która od 1955 r. nosi jego imię. Do jego uczniów należeli Aleksander Bardini, Wiesław Gołas, Mieczysław Czechowicz, Franciszek Pieczka czy Andrzej Łapicki.

W programie:

Rok 1863 reż. Edward Puchalski, Polska 1922
Mocny człowiek reż. Henryk Szaro, Polska 1929
Księżna Łowicka reż. Janusz Warnecki, Polska 1932
Dwie Joasie reż. Mieczysław Krawicz, Polska 1935
Granica reż. Józef Lejtes, Polska 1938
Ludzie Wisły reż. Aleksander Ford, Polska 1938
Serce matki reż. Michał Waszyński, Polska 1938
Czarne diamenty reż. Jerzy Gabryelski, Polska 1939
Doktor Murek reż. Juliusz Gardan, Polska 1939
Trzy serca reż. Michał Waszyński, Polska 1939
Dwie godziny reż. Stanisław Wohl, Józef Wyszymirski, Polska 1946



Zdzisław Maklakiewicz

Zdzisław Maklakiewicz nigdy nie zaliczał się do najjaśniejszych gwiazd polskiej kinematografii, a mimo to był jednym z najbardziej rozpoznawalnych aktorów epoki PRL-u. W ciągu trwającej zaledwie 18 lat kariery zagrał w ponad stu filmach, pojawiając się głównie na drugim planie. Tadeusz Konwicki powiedział: „Nikt nie potrafi grać postaci pozornie pospolicznych i nieciekawych tak przenikliwie jak Maklakiewicz”. Dlatego też epizodyczne role aktora zapisywały się w pamięci i sercach widzów, przynosząc mu ogromną popularność.

Maklakiewicz zaczął karierę aktorską na deskach teatru, jednak jego żywiołem okazał się film. Debiutował w 1960 roku znaczącą rolą we „Wspólnym pokoju” Wojciecha J. Hasa. W kolejnych latach niemal nie schodził z planu – występował w filmach Janusza Nasfetera, Andrzeja Wajdy, Stanisława Barei, Janusza Majewskiego, Stanisława Lenartowicza, Tadeusza Chmielewskiego, Janusza Morgensterna. Pojawiał się zarówno w produkcjach kinowych, jak i telewizyjnych. Legenda głosi, że nigdy nie odmówił przyjęcia roli, a jego imponujący dorobek zdaje się to potwierdzać.

Zdzisław Maklakiewicz miał na koncie wiele różnorodnych kreacji aktorskich, jednak najlepiej czuł się w repertuarze komediowym, a w szczególności w produkcjach, których twórcy dawali mu dużą swobodę artystyczną. W latach 70. ze swoim bliskim przyjacielem Janem Himilbachem stworzyli legendarny duet, który wystąpił w trzech kultowych dziś obrazach: „Rejsie” Marka Piwowskiego oraz „Wniebowziętych” i „Jak to się robi” Andrzeja Kondratiuka. Dopiero w tych filmach mógł Maklakiewicz zademonstrować pełnię swojego talentu. Jego naturalna, spontaniczna gra i częściowo improwizowane wypowiedzi przeszły do historii, a znany z „Rejsu” autorski monolog aktora na temat polskiego kina należy do najbardziej rozpoznawalnych i popularnych tekstów współczesnej polskiej kultury.

W programie:

Wspólny pokój reż. Wojciech Jerzy Has, Polska 1959
Samson reż. Andrzej Wajda, Polska 1961
Skąpani w ogniu reż. Jerzy Passendorfer, Polska 1963
Dwa zębra Adama reż. Janusz Morgenstern, Polska 1963
Barwy walki reż. Jerzy Passendorfer, Polska 1964
Trzy kroki po ziemi reż. Jerzy Hoffman, Edward Skórzewski, Polska 1965
Katastrofa reż. Sylwester Chęciński, Polska 1965
Bariera reż. Jerzy Skolimowski, Polska 1966
Bokser reż. Julian Dziedzina, Polska 1967
Długa noc reż. Janusz Nasfeter, Polska 1967
Trąd reż. Andrzej Trzos-Rastawiecki, Polska 1971
Opętanie reż. Stanisław Lenartowicz, Polska 1972
Rewizja osobista reż. Andrzej Kostenko, Witold Leszczyński, Polska 1972
Trzeba zabić tę miłość reż. Janusz Morgenstern, Polska 1972
Jak daleko stąd, jak blisko reż. Tadeusz Konwicki, Polska 1972
Głowy pełne gwiazd reż. Janusz Kondratiuk, Polska 1974
Jak to się robi reż. Andrzej Kondratiuk, Polska 1974
Grzech Antoniego Grudy reż. Jerzy Sztwiertnia, Polska 1975
Hazardziści reż. Mieczysław Waśkowski, Polska 1975
Obrazki z życia reż. Jerzy Domaradzki, Feliks Falk, Agnieszka Holland, Andrzej Kotkowski, Jerzy Obłamski, Krzysztof Gradowski, Barbara Sass, Polska 1975
Zakłète rewiry reż. Janusz Majewski, Polska 1975
Brunet wieczorową porą reż. Stanisław Bareja, Polska 1976
Zofia reż. Ryszard Czekala, Polska 1976
Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz? reż. Stanisław Bareja, Polska 1978



Orson Welles

W swojej trwającej ponad pół wieku karierze Orson Welles nakręcił zaledwie 12 filmów pełnometrażowych. Zaszczytne miejsce w dziejach światowej kinematografii zdobył już pierwszym z nich – nowatorskim arcydziełem „Obywatel Kane”, powszechnie uchodzącym za jedno z najwybitniejszych dzieł filmowych, jakie kiedykolwiek zrealizowano. Welles nigdy już nie zbliżył się tak bardzo do ideału, jednak nieustannie do niego dążył. Jego kolejne filmy, nawet te nieudane, są na swój sposób wyjątkowe, naznaczone wielką indywidualnością i nieograniczoną inwencją twórcy.

Orson Welles trafił do Hollywood otoczony sławą „cudownego dziecka”. Jako 16-latek grał już główne role w dublińskich teatrach, wkrótce zaczął też realizować pierwsze filmy krótkometrażowe. Po powrocie do USA w 1937 r. otworzył w Nowym Jorku słynny później The Mercury Theatre. Przełomem w jego karierze okazało się słuchowisko radiowe na żywo, które w Halloween w 1938 r. wyemitowano na antenie CBS. Ta adaptacja powieści „Wojna światów” Herberta George’a Wellsa była tak sugestywna, że wielu amerykańskich słuchaczy uwierzyło w inwazję Marsjan. Panika, która wtedy wybuchła, zmieniła sposób postrzegania mediów, a rozgłos, jaki zdobył Welles, stał się dla niego przepustką do Hollywood.

Niezwykle korzystny kontrakt z wytwórnią RKO dawał młodemu geniuszowi niemal nieograniczoną swobodę artystyczną. Welles wykorzystał ją w pełni, realizując „Obywatela Kane’a”. To wizjonerskie pod względem sposobu realizacji i narracji dzieło postrzegane jest jako kamień milowy w dziejach kinematografii. Niestety, umiarkowane zachwyty krytyków nie wystarczyły, by debiut Wellesa odniósł sukces finansowy. Dodatkowo film wzbudził wściekłość magnata prasowego Williama Randolpha Hearsta, który był pierwowzorem głównego bohatera. Zawiedzeni w swych nadziejach producenci stracili zaufanie do Wellesa. Jego kolejny film „Wspaniałość Ambersonów” został zmasakrowany na stole montażowym. Po kilku kolejnych porażkach i nieukończonych projektach reżyser postanowił opuścić fabrykę snów, nie mając sił na dalszą walkę z systemem produkcyjnym. Ten etap swojej kariery podsumował słowami: „Straciłem wiele lat życia, walcząc o prawo do robienia rzeczy po swojemu i zazwyczaj walczylem na próżno.”

W kolejnych latach wyrzucono poza nawias mainstreamu Welles przeniósł na ekran m.in. „Proces” Franza Kafki. Stworzył też trzy adaptacje sztuk Williama Szekspira. Cały czas kontynuował też karierę aktorską. Realizacja większości jego dzieł wiązała się z ogromnymi trudnościami, nie tylko finansowymi. Przekonany o swojej nieomyślności, całkowicie oddany sztuce i dążący do perfekcji za wszelką cenę artysta ten był człowiekiem bardzo trudnym we współpracy. Nie bez przyczyny Herman J. Mankiewicz na widok Wellesa miał powiedzieć: „Na miłość boską, idzie bóg”.

Orson Welles

Sam Welles nigdy nie wybaczył władcom Hollywood tego, jak został przez nich potraktowany. Nie pojawił się na gali rozdania Oscarów w 1970 r., gdzie miał odebrać honorową statuetkę za całokształt twórczości. Mimo to legenda „przekłętego geniusza” wciąż rośnie, w miarę jak kolejne pokolenia odkrywają wartość i znaczenie jego dzieł.

W jednym z wywiadów Welles powiedział: „Nie uważam mojej kariery za coś tak cennego, by było ważniejsze niż moje przekonania”. Pozostał wierny temu stwierdzeniu do końca życia – i zapłacił za to wysoką cenę.

W programie:

Obywatel Kane (Citizen Kane) USA 1941
Wspaniałość Ambersonów (The Magnificent Ambersons) USA 1942
Intruz (The Stranger) USA 1946
Makbet (Macbeth) USA 1948
Trzeci człowiek (The Third Man) reż. Carol Reed, USA 1949
Otello (The Tragedy of Othello: The Moor of Venice) Francja/USA/Włochy/Maroko 1951
Dotyk zła (Touch of Evil) USA 1958
Proces (Le Procès) Francja/Włochy/RFN 1962
Falstaff (Campanadas a medianoche) Francja/Hiszpania/Szwajcaria 1966



Retrokino. Filmy przedwojenne w nowej odsłonie

Dziesięć milionów klatek filmowych na dwustu kilometrach orestaurowanych taśm – to bilans prawie siedmioletniej pracy Filмотeki Narodowej nad najstarszymi polskimi filmami fabularnymi. Przeszły one gruntowną renowację za sprawą realizowanego przez Filмотekę projektu „Nitrofilm”, którego celem była konserwacja i cyfryzacja tych bezcennych zabytków. W każdą niedzielę sierpnia o godz. 16.00 zapraszamy na film „Doktor Murek” (1939) Juliusza Gardana. Jak zawsze będą to pokazy z kopii poddanej cyfrowej restauracji, zobaczymy więc film w nowej jakości obrazu i dźwięku. Przed każdym seansem wyświetlimy jeden z odcinków programu „Z miłości do kina”, poświęcony temu właśnie tytułowi, i zdradzimy w nim tajniki digitalizacji oraz ciekawostki dotyczące produkcji. 6 sierpnia seans poprzedzi prelekcja Michała Pieńkowskiego, filmografa Filмотeki Narodowej – Instytutu Audiowizualnego.